

W domach z betonu – Martyna Jakubowicz

Obudziła się później niż zwykle
Wstała z łóżka, w radiu była muzyka
Najpierw zdjęła koszulę,
Potem trochę tańczyła
I przez chwilę się czuła
Jak dziewczyny w "świerszczykach"
W domach z betonu
Nie ma wolnej miłości
Są stosunki małżeńskie oraz akty nierządne
Casanova tu u nas nie gości
Ten z przeciwka, co ma kota i rower
Stał przy oknie nieruchomo jak skała
Pomyślała: "To dla ciebie ta rewia
Rusz się, przecież nie będzie tak stała"
W domach z betonu
Nie ma wolnej miłości
Są stosunki małżeńskie oraz akty nierządne
Casanova tu u nas nie gości
Po południu zobaczyła go w sklepie
Patrzył w nią jak w jakiś obrazek
Ruchem głowy pokazał jej okno
Więc ten wieczór spędzili znów razem
W domach z betonu
Nie ma wolnej miłości
Są stosunki małżeńskie oraz akty nierządne
Casanova tu u nas nie gości
W domach z betonu
Nie ma wolnej miłości
Są stosunki małżeńskie oraz akty nierządne
Casanova tu u nas nie gości



Słowa: brak danych
Muzyka: brak danych